

Karolina Filipczak: O Mickiewiczu Wincentego Lutosławskiego

Epizod mistyczny Mickiewicza, szczególne doświadczenie religijne, którego dowodem jest „Widzenie”, jest dla Lutosławskiego istotny ze względu na paralelizm tego zdarzenia z jego własnym przeżyciem. W czasie lektury „Uczty” Platona Lutosławski doznaje objawienia i odkrywa istnienie własnej nieśmiertelnej jaźni – pisze Karolina Filipczak w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Mickiewicz. Między teologią polityczną a Realpolitik”.

„Mickiewicz jest w ogóle najpotężniejszym wyrazicielem polskiego ducha, a wśród jego pism jest jeden krótki wiersz, który stanowi szczyt twórczości wieszczka, chociaż za życia poety był nieznany”[1] – w ten sposób rozpoczyna się komentarz Wincentego Lutosławskiego do „Widzenia” Mickiewicza, w którym prezentuje także cały wiersz poety. Inna, równie znacząca perspektywa, przedstawiona jest w tekście „Mickiewicz jako polityk”, dla którego inspiracją była książka Artura Śliwińskiego o tym samym tytule[2]: „[...] zaś jako uczony, nauczyciel, organizator społeczny, reformator moralny i polityk działał [Mickiewicz] przez całe życie, od czasów szkolnych aż do misji, która go zagnała do Konstantynopola”[3]. Pomiedzy dwoma tymi tekstami i przedstawionymi w nich perspektywami rozpina się właściwie całość interpretacji, którą przez lata konstruował Wincenty Lutosławski.

Mickiewicz w twórczości i działalności Lutosławskiego, jako bohater jego tekstów, publicznych wystąpień czy autorytet dla projektowanych przedsięwzięć pojawia się stosunkowo wcześnie, to znaczy właściwie równo z przemianą działalności Lutosławskiego z pracy filozofa gabinetowego w aktywność przede wszystkim społeczną. Jest on przedmiotem cyklu wykładów wygłoszonych w latach 1901-1902 w Lozannie, z których jeden zostaje następnie wydany jako „Un grand initiateur: Adam Mickiewicz”. W czasie tego samego pobytu w Szwajcarii zakłada Lutosławski instytucję edukacyjną – Wszechnicę Mickiewicza – „wolną Wszechnicę Narodową, godną Mickiewicza”[4]. Poświęca mu miejsce w swoich pracach przygotowywanych w językach obcych, w 1937 roku wygłasza referat o figurze wieszczów na IX Międzynarodowym Kongresie Filozofii w Paryżu[5]. Do tego „Legion Mickiewicza” i kilka komentarzy do „Widzenia”. Wymieniany z nabożną czcią obok Słowackiego i Krasińskiego, tworząc z nimi trójkę wieszczów narodowych, uzupełnianą czasem o Augusta Cieszkowskiego, czasem o Stanisława Wyspiańskiego[6], zajmował Mickiewicz w twórczości Lutosławskiego miejsce zasadnicze.

W definicji Lutosa[7] „wieszcz to poeta, co jest zarazem myślicielem, prorokiem i wodzem politycznym, jak nasi wieszczowie”[8]. Z lektury tekstów autora „Rozwoju potęgi woli” wyciągnąć można wniosek, że w ramach prezentowanej definicji poszczególni wieszczowie, chociaż by spełniać definicję muszą być po trosze wszystkim, co charakteryzuje prawdziwego wieszca, zajmują pewne konkretne, szczególnie przypisane im role. Mickiewicz jest dla Lutosławskiego przede wszystkim wodzem politycznym. Z tego powodu z biografii autora „Dziadów” interesuje go drugi etap jego działalności, etap polityczny, w którym Mickiewicz przestaje być poetą, a staje się głównie politykiem. Obrazu tego dopełnia Mickiewicz-mistyk reprezentowany przede

wszystkim przez swój poemat „Widzenie”. Tym samym, w interpretacji Lutosławskiego, to właśnie u Mickiewicza dochodzi do najsilniejszego połączenia religii i polityki.

Czytanie Mickiewicza jako polityka, osobę, której plany „nie wynikały z jakichkolwiek urojeń i fantazji, lecz były jasnym wyrazem duszy polskiej, w pełni świadomej celów swych i sił, jakimi rozporządza” [9], podzielały i przejmowały także osoby bliskie Lutosławskiemu. W 1903 roku Mieczysław Geniusz wygłosił odczyt – którego tekst ukazał się także drukiem, a zebrane w ten sposób środki miały wspomóc sprawę – wyjaśniający edukacyjny projekt Lutosa realizowany w Szwajcarii, a także zachęcający do jego – przede wszystkim finansowego – wspierania. Geniusz podejmuje się w nim między innymi wyjaśnienia charakterystyki politycznego ducha Polaków. Argumenty na rzecz uznania za jedną z podstawowych cech narodowych – obok braterstwa i mesjanizmu – indywidualizmu, który swoją ostateczną postać przyjmuje w idei liberum veto, znajduje w „Prelekcjach Paryskich”[10].

Epizod mistyczny Mickiewicza, szczególnie doświadczenie religijne, którego dowodem jest „Widzenie”, jest dla Lutosławskiego istotny ze względu na paralelizm tego zdarzenia z jego własnym przeżyciem. W czasie lektury „Uczty” Platona Lutosławski doznaje objawienia i odkrywa istnienie własnej nieśmiertelnej jaźni. Tym samym, w sposób głęboki, przeżył podstawowy dogmat metafizyki polskiej, jak określi go w swoich późniejszych tekstach[11]. Wydarzenie to, opisywane przez autor „Jednego łatwego żywota” jako jedno z najważniejszych w jego biografii, porównuje z podobnymi epizodami w życiorysach takich postaci jak Mickiewicz czy Jan Maria Hoene-Wroński[12].

Próby interpretowania swojej działalności – lub takie jej kształtowanie – by przybierała ona formę biografii wielkich duchowych mistrzów, widać u Lutosławskiego w wielu tekstach. W niektórych dziełach Lutosławski przedstawia sprawę jeszcze nieco nieśmiało, sugerując swój szczególny związek z Kazimierze Odrzywolskim i Stanisławem Szczepanowskim, wielkimi kapłanami kultu wieszczów. Widać jednak wyraźnie, że chce on sięgnąć do samego jądra tradycji, w którą próbuje się włączyć. Z tego powodu określenia, którymi opisuje Mickiewicza we fragmencie przywołanym na początku niniejszego tekstu – uczony, nauczyciel, organizator społeczny, reformator moralny i polityk[13] – pasują nie gorzej do samego Lutosławskiego. Ewidentne przykłady paralelizmów widzimy także w poniższych cytatach:

Wszechstronny zawsze ten Polak bywa. Gdy jest największym poetą ludzkości, jak Mickiewicz[14], **przestaje pisać w trzydziestym szóstym roku życia – występuje jako kaznodzieja, spowiednik – a potem nagle staje na czele rzymskiego legionu, by walczyć o wolność obcego narodu** [wyróżnienie własne – K. F.][15];

Badaczem byłem do skończonego 36-go roku życia, warto by nareszcie wyniki badań teoretycznych zastosować do czynu praktycznego[16].

Po etapie działalności teoretycznej, skupionej na twórczości w klasycznym rozumieniu, przychodzi moment na jej realizację w tkance życia społecznego i politycznego. Etap ten, dużo istotniejszy dla

Lutosławskiego, jest ostatecznie zwieńczeniem lat, które można określić jako nowicjat dla Służących Sprawie.

Nowicjat ten zalecany był przez Lutosa także wychowankom jego instytucji. Pierwsze próby rzeczywistego działania, a zatem poświęcenia się Wychowaniu Narodowemu, uczeń Wszechnicy mógł podjąć po ukończeniu 35 roku życia[17]. Biografia Mickiewicza ma być wzorem dla adeptów nie tylko w kontekście przejścia od myśli do czynu. Rozumiejąc edukację dużej szerzej, próbując sięgać po metody pomagające w rzeczywistym kształtowaniu postaw młodych ludzi, powoływał się Lutosławski na poetę w kontekście pożytków z wyjazdów, możliwości kontaktów z naukowcami i osobistościami z zagranicznych ośrodków, poszukiwania poczucia więzi z własną wspólnotą, które odnajduje się w sobie, właśnie na obczyźnie. Z tego powodu podróże, emigracja, w przypadku wieszczów często przymusowe, w kontekście adeptów Wszechnicy rozumiane jako jeden z wielu etapów edukacji, miały być podstawowym doświadczeniem formacyjnym.

Interesujące jest także spojrzenie na biografię Mickiewicza przedstawianą przez Lutosławskiego w perspektywie filaretyzmu. Andrzej Niesiołowski, w swoim tekście poświęconym nowoczesnemu filaretyzmowi polskiemu, którego obszernie fragmenty dotyczą pomysłodawcy Wszechnicy Mickiewicza, tłumaczy sens tej formacji w sposób następujący: „filaretyzm to próba pogodzenia dobroci czyli wartości moralnej ze sprawnością, czyli wartością życiową dającą powodzenie”[18]. Dla Lutosławskiego mistyczne doświadczenie Mickiewicza było dowodem jego dojrzałości moralnej, która doprowadziła do zmiany charakteru jego działalności. Osiągnięcie cnoty, o której także mówi Niesiołowski[19] – a która musiała być

bardzo bliska Lutosławskiemu, jako uważnemu czytelnikowi Greków – musi połączyć się ze sprawnością, która sprawdzalna jest tylko w żywiole rzeczywistości.

Oceniana często dość surowo – np. przez Boya-Żeleńskiego[20] – interpretacja wieszczów, której dokonuje Lutosławski, a także odwołania do Mickiewicza – między innymi pojawiające się wielokrotnie cytaty z „Ksiąg narodu i pielgrzymstwa polskiego” – nie są próbą „uwieszczenia” własnej filozoficznej działalności. Choć prawdą jest, że Lutosławski pragnie zaproponować pewne konkretne interpretacje figur polskich romantyków, jego zabiegi są przede wszystkim konsekwentną, podejmowaną przez kilka dekad pracą, której cel jest przede wszystkim polityczny. Lutosławski widzi w trzech wieszczach, ale przede wszystkim w autorze „Dziadów”, prawdziwych wodzów narodu, ze wsparciem których stworzyć można odrodzoną, trwałą i posiadającą cnotę wspólnotę polityczną. W tym sensie autor „Zarysu metafizyki polskiej” nie dokonuje w stosunku do Mickiewicza nadużycia, pozostając raczej bardzo blisko postulatów, które w swoim dziele pozostawił mistrz Adam.

Karolina Filipczak

Przypisy:

[1] W. Lutosławski, *Widzenie Mickiewicza*, nakł. „Hejnału”, Wisła 1938, s. 3.

[2] A. Śliwiński, *Mickiewicz jako polityk*, G. Gebethner i Spółka, Kraków 1908.

[3] W. Lutosławski, *Mickiewicz jako polityk w: tenże, Na drodze ku wielkiej przemianie*, Gebethner i Wolff, Warszawa; Kraków 1912, s. 54.

[4] W. Lutosławski, *Wszechnica Mickiewicza w Szwajcarii*, nakł. Wszechnicy Mickiewicza, Morges 1902, s. 4.

[5] W. Lutosławski, *L'extase mystique, extrait des Travaux de IXe Congrès International de Philosophie (Congrès Descartes)*, Paris 1-6 Août 1937 za: R. Zaborowski, *Wincenty Lutosławski – człowiek i dzieło*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 49/1, 2004, s. 69, 77.

[6] Por. W. Lutosławski, *Rozwój potęgi woli*, brak miejsca wydania, 1987, s. 149. Wyspiański zostaje włączony tu do panteonu najważniejszych reprezentantów polskiego mesjanizmu.

[7] Por. A. Niesiołowski, *Nowoczesny filaretyzm polski i jego dorobek moralny*, „Verbum”, z. 1, s. 126.

[8] W. Lutosławski, *Sprawozdanie z Wszechnicy Mickiewicza w Londynie za lata 1902 – 1905*, nakł. Wszechnicy Mickiewicza, Londyn 1906, s. 21.

[9] W. Lutosławski, *Mickiewicz jako polityk*, dz. cyt., s. 53.

[10] M. Geniusz, *Sprawa Wychowania Narodowego a Wincenty Lutosławski*, Księgarnia Wojnara, Kraków 1903, s. 11-12, także s. 19.

[11] W. Lutosławski, *Nieśmiertelności duszy. Zarys metafizyki polskiej*, wyd. 3, znacznie rozszerzone, nakł. M. Arcta, Warszawa 1925.

[12] Por. np. W. Lutosławski, *Jeden łatwy żywot*, Kraków 1994, s. 108.

[13] Że Lutosławski widział potrzebę realizowania się jako polityk, widać nie tylko śledząc jego biografię, ale także jego teksty. Jednymi z lepszych na to dowodów są np. „Pewniki polityki polskiej” czy „Praca narodowa”. Charakter upolitycznienia pracy Lutosławskiego zmienia się wraz z odzyskaniem niepodległości, kiedy zaczyna on myśleć o realizacji swoich projektach w ramach instytucji państwa.

[14] Porównania wieszczów polskich z wielkimi autorami zachodnimi pojawiają się często w pracach Lutosławskiego. Przykładem może być komentarz do „Widzenia”, w którym poeta zostaje porównany z Dantem. W. Lutosławski, *Widzenie Mickiewicza*, dz. cyt., s. 10-14.

[15] W. Lutosławski, *Wszechnica Mickiewicza w Szwajcarii*, dz. cyt., s. 7

[16] W. Lutosławski, *Wykłady Jagiellońskie*, t. I, nakł. Seminarium Filozofii Narodowej Polskiej, Kraków 1901, s. XXI.

[17] W. Lutosławski, *Wszechnica Mickiewicza w Szwajcarii*, dz. cyt., s. 12.

[18] A. Niesiołowski, *Nowoczesny filaretyzm polski i jego dorobek moralny*, „Verbum”, z. 1, s. 117.

[19] Tamże, s. 120.

[20] T. Boy-Żeleński, *Uroczy Znachor*, „Wiadomości Literackie”, nr 34 (505), 1933.